

## CIEŻAR TALENTU

**Życie Krzysztofa Komedy Trzcińskiego, wybitnego i cenionego polskiego kompozytora, wypełnia masa zdarzeń owianych nutą tajemnicy. Spektakl zrealizowany w ramach DuoPolis Kulturalnego (współpraca Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka w Łodzi oraz Teatru IMKA w Warszawie) jest próbą prześwietlenia dorobku artysty i opowiedzenia historii zwieńczonej nagłą, absurdalną śmiercią.**

Sylwetka Komedy ukazuje się widzom za pośrednictwem opowiadanych przez jego bliskich anegdot. Żona, kochanka, przyjaciele – każdy z nich prezentuje nieco inny obraz artysty, przedstawiając jednocześnie swój własny wizerunek. Ponadto fabuła zdaje się być tworzona na oczach widzów. Postaci porozumiewają się ze sobą, zastanawiają się o czym opowiedzieć odbiorcom w następnej kolejności. Owe rzekome improwizacje wraz ze ścieżką dźwiękową w tle przypominają koncerty *jam session*. Stąd obecność instrumentów na scenie, na których mogą grać aktorzy. Sam Krzysztof Komeda (Mateusz Janicki) jest raczej obserwatorem niż czynnym bohaterem zdarzeń. Przygląda się opowiadanej historii z boku, jakby ukazwane życie nie należało do końca do niego. Wypowiada się głównie poprzez muzykę, gdyż to ona jest czynnikiem kształtującym większość sfer życia artysty.

*Komeda* to spektakl nie tylko o sławnym kompozytorze, ale także o osobach z jego otoczenia obdarzonych niezwykłym talentem. O Polakach, którzy, osiągnąwszy sukces i popularność w rodzinnym kraju, postanowili spróbować swego szczęścia poza jego granicami. Los Angeles – nowe środowisko życia bohaterów – wraz z oferowanymi luksusami zaczyna ich jednak przytłaczać. Alkohol, narkotyki, romanse i pieniądze odgrywają kluczową rolę w amerykańskiej rzeczywistości. Marek Hłasko (Tomasz Karolak), będący jednym z najlepszych przyjaciół artysty, ucieka w świat używek, by odreagować złość i rozczarowanie spowodowane odwołaną przez Romana Polańskiego produkcją, dla której scenarzysta przybył do Los Angeles. To właśnie Hłasko był obecny podczas nieszczęsnego wydarzenia, w wyniku którego Komeda uderzył się w głowę. Ten niby-błahy wypadek spowodował powstanie krwiaka w mózgu i śmierć kompozytora. Hłasko rozpamiętuje to wydarzenie, stara się je rozłożyć na czynniki pierwsze, zrozumieć. Wszystko wydaje się jednak zbyt nierealne.

Śmierć i żałoba po zmarłym nie zdominowały jednak przedstawienia. Jest ono także skarbnicą ciętych żartów i wspaniałej muzyki. Ukazuje marzenia Krzysztofa Komedy i radość z ich spełnienia. Zofia Komedowa (Iwona Bielska) – nieco matkująca, aczkolwiek oddana żona – opowiada o ogromnym szczęściu męża spowodowanym usłyszeniem własnego utworu z pędzących w Stanach samochodów. Wspomnienie pierwszego spotkania późniejszych małżonków czy zabawne anegdoty przyjaciół odsłaniają nieco prywatnego życia Komedy.

Nad wyraz ciekawym zabiegiem jest wprowadzenie do przedstawienia postaci Fryderyka Chopina (Adam Kupaj). Kompozytor, będący inspiracją dla rozpoczynającego swą muzyczną karierę młodego Komedy, teraz próbuje swego szczęścia na jazzowej ścieżce. Ponadto artysta wygłasza mowę krytykującą Polskę i jej rządzących. Zdaje się wypowiadać nieustannie doskwierające Polakom krzywdy, obawy i niesprawiedliwości. Chopin tworzy niezwykle groteskowy klimat – jego pretensje są rażąco intensywne, ale jednocześnie niepozbawione prześmiewczej nuty. Nie wiadomo zatem, czy autor zarzutów wypowiada je poważnie, czy jedynie żartuje.

*Komeda* to spektakl ukazujący nie tylko życie i śmierć polskiego kompozytora Krzysztofa Komedy. Prezentuje on wielu utalentowanych ludzi, ich wzloty i upadki, chwile szczęścia i smutku. Poza ciekawym sposobem narracji *Komeda* oferuje fenomenalną obsadę aktorską i wyjątkową muzykę. Projekt DuoPolis Kulturalnego w Teatrze Nowym jest zdecydowanie warty uwagi.